

Nowi inwestorzy zainteresowani litewską Wisagińską Elektrownią Jądrową

Minister energetyki Litwy Arvydas Sekmokas 1 czerwca potwierdził otrzymanie dwóch ofert objęcia pozycji inwestora strategicznego w litewskiej elektrowni atomowej planowanej w miejscowości Wisaginia (Visaginas). Złożyły je japońsko-amerykańskie konsorcjum Hitachi GE Nuclear Energy i amerykańska spółka Westinghouse Electric Company, w której ok. 70% udziałów ma japońska firma Toshiba. Opublikowanie informacji o samym pojawieniu się ofert i to od renomowanych spółek, po wielu miesiącach blokowania przez ministra informacji o postępach w poszukiwaniu inwestora, zmierza do podtrzymania przekonania wśród obywateli litewskich i państw-partnerów Litwy w tej inwestycji o tym, że rząd Andriusa Kubiliusa jest w stanie odbudować segment jądrowy w litewskiej elektroenergetyce.

Sekmokas oznajmił, że uważa obie oferty za równorzędne. Inwestor ma być wyłoniony w lipcu, a złożone dokumenty rozpatrywać będzie kierowana przez ministra komisja koncesyjna we współpracy z partnerami regionalnymi w projekcie – Polską, Łotwą, Estonią. Inwestor strategiczny nie obejmie kontrolnego pakietu, państwo litewskie zachowa w elektrowni najwięcej, bo co najmniej 34% udziałów. Tak minister, jak i premier podkreślają, że litewski projekt jest dobrze przygotowany, nie ma opóźnień, a eksploatacja ma się rozpocząć od 2020 roku.

Sekmokas jest krytykowany na Litwie za nieudolność w sprawie elektrowni oraz blokowanie informacji o postępach w realizacji tej inwestycji. Po miesiącach poszukiwań inwestora i porażce porozumienia z południowokoreańską firmą KEPCO nagłe pojawienie się aż dwóch propozycji od renomowanych spółek rodzi pytanie, czy Litwa nie obniżyła znacząco wymagań wobec przyszłego inwestora i czy nie przyjęła na siebie zbyt dużych zobowiązań. Rządzący obecnie konserwatyści już raz dokonali w okresie wcześniejszych swych rządów sprzedaży na warunkach niekorzystnych dla państwa koncernu naftowego Mažeikių nafta amerykańskiej spółce Williams w imię utrzymania zainteresowania USA bezpieczeństwem i stabilnością w regionie bałtyckim. W rezultacie Litwa poniosła olbrzymie straty finansowe, a przedsiębiorstwo zostało sprzedane rosyjskiemu Jukosowi. <jhyn>